



LEONIA SINGER

ur. 1920; Radom

| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | ZSRR, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Lwów, ZSRR, II wojna światowa, rodzina, poznanie męża, ucieczka do Lwowa, wywózka w głąb ZSRR, śmierć męża, ucieczka do Teheranu |

Losy wojenne

Wojna wybuchła, a po [wybuchu] wojny to już zaczęło się wałęsanie. Rodzice moi, siostra i brat zostali w Radomiu. Ja uciekłam z moim narzeczoną. Ten narzeczony to też była historia nie z tego świata, bo to był Żyd urodzony w Niemczech z ojca, który się wywodził z Radomia. No, ale ojciec jego nie zatroszczył się o nabycie obywatelstwa niemieckiego. Ożenił się tam z Żydówką niemiecką, spłodzili tego syna, ojciec nawet nie wiedział, że po 40 latach pobytu w Niemczech, jest nadal obywatelem polskim. Ten młody chłopak, urodzony w Berlinie, został w [19]38 roku wezwany do tamtejszego konsulatu polskiego i powiedziano mu: – Za rok pójdziesz służyć w armii polskiej. Śmiał się, mówi: – Nie będę służył w armii polskiej, bo jestem obywatelem niemieckim. Powiedzieli: – Nie, nie jesteś, jesteś obywatelem polskim. Naturalnie, że do wojska nie doszedł, bo wysiedlili ich w tak zwanej akcji zbąszyńskiej, która jest udokumentowana u nas w Jad Waszem i która jest dobrze znana. Hitler oświadczył, że ma dosyć swoich Żydów, że nie musi trzymać obcych Żydów jeszcze. I wysiedlił jego i jego ojca. Matka przyjechała przed samym wybuchem wojny. A ja już byłam wtedy studentką medycyny, to było na jesieni [19]38 roku, i myśmy stworzyli taki Hilfs Komitet dla niemieckich uchodźców. Pierwszy raz widziałam tych ludzi, a mój przyszły mąż przyjechał do Radomia razem ze swoim ojcem, bo ojciec miał jeszcze tam rodzinę. Poznaliśmy się, pokochaliśmy się i razem uciekliśmy do Lwowa, bo tam jeszcze rodzina mojej matki była. We Lwowie pobraliśmy się 1 stycznia [19]40 roku. Stamtąd wysłali nas w głąb ZSRR. Był głód, ale jednak żyliśmy. Nie można było porównać tego z tym, co się działo z Żydami w gettach i obozach. Żyliśmy i nawet traktowali nas troszkę tak z pewnego rodzaju nie sentymentem, ale może litością. To wszystko się skończyło z chwilą, kiedy wybuchła wojna niemiecko-radziecka, kiedy Niemcy naruszyli pakt Ribbentrop-Mołotow i wkroczyli do ZSRR. Wtedy zaczęli nas już prześladować. I tutaj okazało się coś bardzo zabawnego, tragicomicznego, że mój mąż, który był Polakiem w Niemczech,

a Żydem w Polsce, stał się Niemcem w ZSRR i Niemcy go capnęli i zabili, ale nie tak od razu. W każdym razie ja uciekałam do Teheranu z tworzącą się armią Andersa. Można było wówczas przyłączyć się do rodzin i tam zapisałam się jako czyjaś tam siostra, jakiegoś oficera, to był lekarz dentysta z Radomia, który wyszedł z obozu, bo wtedy na podstawie umowy między Stalinem a Sikorskim zwolnili tych wszystkich żołnierzy, którzy siedzieli w obozach, w różnych gułagach i tak dalej. I uciekałam do Teheranu.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2009-09-06, Jerozolima |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Justyna Molik |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |